



Sygn. akt IV CK 344/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Elżbieta Strelcow

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej [...] przeciwko B.S. i J.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 3 grudnia 2004 r.,

kasacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 25 lutego 2004 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy w G. zasądził na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej od B.S. i J.S. kwotę 13 793,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2003 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu. Z dokonanych ustaleń wynika, że pozwani są członkami powodowej Spółdzielni i zamieszkują w lokalu nr 19 na Osiedlu C. Na budowę bloku mieszkalnego spółdzielnia zaciągnęła kredyt, spłacany przez członków. Wobec powszechnych w skali kraju trudności w spłacie odsetek od takich kredytów przepisy szczególne zobowiązywały Skarb Państwa do ich wykupienia, po spełnieniu jednak przez członków określonych przesłanek. Powódka przedstawiła do wykupu odsetki, pomimo braku odpowiednich wniosków członków i dokumentów dotyczących wysokości osiągniętych przez nich dochodów. Nieprawidłowości te ujawniły się w toku kontroli dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli. W tej sytuacji obsługujący kredyt bank obciążył spółdzielnię należnością z tytułu bezpodstawnie wykupionych przez Skarb Państwa odsetek od kredytu. Odsetki te przedstawiały znaczną kwotę, której jednorazowa spłata przekraczała możliwości spółdzielni. Bank skredytował więc spłatę tych odsetek, a w zawartej ze spółdzielnią ugodzie należność rozłożona została na 144 płatne kwartalnie raty. Uzgodniono również, że należność ta zostanie oprocentowana i odsetki te doliczone zostały do należności głównej. Następnie uchwałą Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni z dnia 12 kwietnia 1996 r. nakazano zarządowi spółdzielni kwotę bezpodstawnie wykupionych przez Skarb Państwa odsetek ściągnąć od tych członków, którzy nie spełnili warunków uprawniających bank do przedstawienia tych odsetek do wykupu przez Państwo.

Sąd Rejonowy uznał, że niezależnie od tego czy zaniedbań prowadzących do nie spełnienia warunków do wykupienia odsetek dopuściła się spółdzielnia, czy jej członkowie, obowiązek spłaty obciąża członków. Pozwani składali zaświadczenia o dochodach, ale nie wystąpili z pisemnym wnioskiem o spłatę zadłużenia według kryterium dochodowego i z tej przyczyny nie spełnili warunku niezbędnego do uzyskania pomocy Państwa w spłacie kredytu. Powinni zatem

splacić zarówno należność główną wynikającą z ugody w kwocie wyliczonej dla nich na 9 641,52 zł, jak i odsetki od kredytu udzielonego spółdzielni na spłatę odsetek wykupionych przez Skarb Państwa, w kwocie 4 152,17 zł.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 25 lutego oddalił apelację pozwanych od powyższego wyroku. Rozważając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 118 k.c. uznał, że dochodzone roszczenie, wynikające z działalności statutowej spółdzielni, nie ma charakteru gospodarczego, nie jest też świadczeniem okresowym. Termin przedawnienia roszczenia wynosi zatem 10 lat i jeszcze nie upłynął. Ponadto Sąd ten uznał, że pozwani nie wykonali dobrowolnie świadczenia, wobec czego zobowiązani są do zwrotu kwoty żądanej pozwem.

Powyższy wyrok zaskarżony został kasacją pozwanych, opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzucali naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 118 i 482 § 1 k.c. oraz art. 7 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 pkt 1, art. 4 i 5 ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (jedn. tekst Dz. U. z 2003 r., nr 119, poz. 1115) poprzez ustalenie, że kredyt wraz z odsetkami nie jest świadczeniem okresowym i zasądzenie świadczenia przedawnionego wraz z odsetkami za cały okres od zaległych odsetek, a także naruszenie art. 36 § 2 i art. 37 k.r. i o. poprzez zobowiązanie małżonka dłużnika do wykonania świadczenia przekraczającego zakres zwykłego zarządu. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucali naruszenie art. 227, 232, 252 i 233 k.p.c. poprzez nie uznanie dokumentu urzędowego w postaci pisma powoda z dnia 17 listopada 2003 r. W konkluzji wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i uwzględnienie apelacji.

Powodowa spółdzielnia wносиła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, odnoszące się do naruszenia przytoczonych przepisów postępowania, nie są zasadne. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że kasacja jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądów drugiej instancji. W postępowaniu apelacyjnym przepisy regulujące

postępowanie pierwszoinstancyjne mają zastosowanie jedynie odpowiednio, poprzez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c., a naruszenia tego przepisu, podobnie jak innych regulujących postępowanie odwoławcze, skarżący nie zarzucali. Niezależnie od tego, przepisy art. 227, 232 i 252 k.p.c. nie mogły być naruszone przez Sąd Okręgowy, ponieważ adresatem ich nie jest sąd, lecz strony. Ponadto, domniemanie prawdziwości dokumentu urzędowego, o jakim mowa w art. 252 § 1 k.p.c., odnosi się do dokumentów sporządzonych przez organy państwowe, a takim organem nie jest spółdzielnia mieszkaniowa. Zgodnie z § 2 tego przepisu z domniemania prawdziwości korzystają również m.in. dokumenty sporządzone przez organizacje spółdzielcze, jednak jedynie w zakresie poruczonych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji państwowej. Dokument, o którym mowa w kasacji, takiej dziedziny nie dotyczy. Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to, jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, przepis ten może stanowić podstawę kasacji jedynie wyjątkowo, gdy ocena dowodów dokonana przez sąd drugiej instancji jest rażąco wadliwa, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, bądź oparta na materiale dowodowym zebrany z naruszeniem prawa. Takich zarzutów skarżący nie przedstawili, nie wykazując również wpływu naruszenia przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia.

Nie można podzielić również wszystkich zarzutów podnoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, co nie oznacza jednak, że w ostateczności wnioski o uchylenie wyroku nie jest zasadny.

Zarzut naruszenia art. 36 § 2 i art. 37 k.r. i o., niezależnie od tego, że po raz pierwszy podniesiony został dopiero w postępowaniu kasacyjnym, a więc jest oczywiście spóźniony, jest także chybiony. Nie ma bowiem wątpliwości odnośnie tego, że oboje pozwani małżonkowie S. skorzystali z kredytu mieszkaniowego, za który wybudowany został przydzielony im lokal i w lokalu tym mieszkają. Twierdzenie, że pozwany nie wiedział o zaciągnięciu przez żonę tego kredytu i nie wyrażał na to zgody, musi być w tej sytuacji potraktowane jako gołosłowne, podnoszone jedynie na użytek procesu i przez to pozbawione znaczenia.

Nie są trafne również zarzuty naruszenia przytoczonych w kasacji przepisów ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji

bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (jedn. tekst Dz. U. z 2003 r., nr 119, poz. 1115), ponieważ ustawy tej Sąd Okręgowy nie stosował. W sprawie ustalono jedynie, że pozwani zaciągnęli na budowę lokalu oprocentowany kredyt bankowy i skorzystali z pomocy przy spłacie odsetek od tego kredytu, udzielanej przez państwo na zasadach tej ustawy, pomimo tego, że nie spełniali kryteriów do jej udzielenia. Tego ustalenia skarżący nie podważyli.

Zasadniczym zarzutem podnoszonym przez skarżących w kasacji jest zarzut naruszenia art. 118 k.c., polegającego na zasądzeniu przedawnionego roszczenia, pomimo zgłoszenia stosownego zarzutu. Ocena tego zarzutu wymaga wyjaśnienia podstawy prawnej dochodzonego w sprawie roszczenia, od czego orzekające w sprawie Sądy uchyliły się. Wbrew twierdzeniom skarżących nie jest to roszczenie o zapłatę odsetek od kredytu udzielonego pozwanym przez bank na budowę ich mieszkania, chociaż ma z nim związek. Jak ustalono, skarżący odsetek bankowi nie zapłacili, ponieważ wykupił je od banku Skarb Państwa, spełniając nienależne świadczenie (art. 410 k.c.). Świadczenie było nienależne dlatego, że skarżący bezpodstawnie, jak ustalono w sprawie, rozliczali się z kredytu za pośrednictwem spółdzielni według tzw. kryterium dochodowego, do czego nie mieli uprawnień wobec nie spełnienia wymogów formalnych. Skarb Państwa zażądał zwrotu tego świadczenia od banku obsługującego kredyt, a ten po zwrocie kwoty wykupu zgłosił roszczenie regresowe do spółdzielni. Nie chodzi tu zatem o świadczenie okresowe, przedawniające się w trzyletnim terminie określonym w art. 118 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżących nie jest to również roszczenie związane z prowadzeniem przez spółdzielnię działalności gospodarczej, ulegające również, jak wynika z przytoczonego wyżej przepisu, trzyletniemu przedawnieniu. Skarżący powoływali się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 372,98 (OSNC 2000 r., nr 4, poz. 81), w którym stwierdzono, że tego rodzaju roszczenia spółdzielni mieszkaniowej mają związek z działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 118 k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia wyraźnie jednak Sąd Najwyższy odróżnił roszczenia skierowane „na zewnątrz”, wobec podmiotów gospodarczych, od roszczeń skierowanych „do wewnątrz”, wynikających ze stosunku członkostwa, które związku z działalnością gospodarczą nie mają. W

konsekwencji stwierdzić należy, że dochodzone w pozwie roszczenie ulega przedawnieniu 10 letniemu, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 118 k.c.

Oceniając zarzut naruszenia art. 482 k.c. należy zwrócić uwagę, że z § 1 tego przepisu wynika ogólny zakaz żądania odsetek za opóźnienie od zaległych odsetek przed wytoczeniem o nie powództwa. Wyjątki od tej zasady mogą wynikać z umowy stron, gdy po powstaniu zaległości zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy (art. 482 § 1 in fine), albo w sytuacji określonej w § 2 tego przepisu, czyli gdy przewiduje to umowa pożyczki długoterminowej udzielanej przez instytucję kredytową. Jak ustalono w sprawie, spółdzielnia zawarła z bankiem ugodę, w której przewidziano udzielenie oprocentowanego długoterminowego kredytu na spłatę wykupionych nienależnie przez państwo odsetek od kredytów mieszkaniowych. Taka umowa nie narusza art. 482 k.c. Zgodnie zaś z art. 208 § 1 prawa spółdzielczego członkowie spółdzielni są obowiązani m.in. uczestniczyć w kosztach budowy, a zatem obowiązani są partycypować w spłacie kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię na koszt budowy (por. m.in. uchwałę SN z dnia 5 lipca 1995 r., III CZP 80/95, OSNC 1995 r., nr 11, poz. 158, wyroki z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 14/97, OSNC 1997 r., nr 9, poz. 125, z dnia 16 maja 1997 r., I CKU 69/97, OSNC 1997 r., nr 11, poz. 176). W sytuacji, gdy kredyt ten był oprocentowany, mają obowiązek uczestniczyć również w spłacie tych odsetek. Mają z tej przyczyny także obowiązek uczestniczyć w spłacie kredytu zaciągniętego na spłatę nienależnie wykupionych przez Państwo odsetek, a jeżeli kredyt ten jest oprocentowany, obowiązek ten rozciąga się także na spłatę odsetek.

Nie znaczy to jednak, że w indywidualnych sprawach członkowie spółdzielni pozbawieni są możliwości wykazywania, że obowiązek zapłaty z tego tytułu ich nie obciąża, bądź obciąża w innej niż wyliczona przez spółdzielnię wysokości. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy ustalono jedynie wysokość obciążającego skarżących kredytu wynikającego z ugody zawartej z bankiem, zaciągniętego na spłatę odsetek wykupionych przez Państwo. Nie ustalono natomiast, w jakiej wysokości skarżący powinni zapłacić odsetki od kredytu zaciągniętego na budowę mieszkania, gdyby nie objęła ich nienależna pomoc Państwa. Nie wiadomo zatem, czy kwota 9 641,52 zł, którą obciążyła ich spółdzielnia, odpowiada co do wysokości należnym od nich odsetkom od kredytu

mieszkaniowego, a tylko co do tej wysokości Skarb Państwa wykupił je, skarżący nie mogą więc być obciążeni większą kwotą z tego tytułu. Ponadto nie można pominąć tego, że zapłata odsetek od kwoty kredytu określonego w ugodzie, który nie jest przecież kredytem mieszkaniowym, może w pewnych okolicznościach wykraczać poza obowiązki pozwanych jako członków spółdzielni. Jak wynika z dokonanych ustaleń, pozwani nie złożyli pisemnego wniosku o wykup obciążających ich odsetek od kredytu mieszkaniowego i z tej przyczyny nie podpadali pod działanie cytowanej na wstępie ustawy. Nie można jednak nie zauważyć, że korzystanie z pomocy Państwa następowało za pośrednictwem spółdzielni, która gromadziła przekazywane przez członków dokumenty. Nie wyjaśniono w sprawie czy i jakie obowiązki w zakresie sprawdzania ich kompletności ciążyły na spółdzielni, jak były wykonywane i jaki to miało wpływ na uzyskiwanie przez poszczególnych członków pomocy przy spłacie odsetek. Jeżeli bowiem zaniedbania w tym zakresie obciążają w jakimś stopniu spółdzielnię, to może dojść do sytuacji, w której członkowie spółdzielni nie tylko nie skorzystali z pomocy Państwa i muszą zwrócić pełne odsetki od zaciągniętych kredytów mieszkaniowych (tego dotyczy ugoda zawarta przez spółdzielnię z bankiem), to jeszcze obciążeni są obowiązkiem zapłaty dodatkowych odsetek (określonych w tej ugodzie), a wyliczonych wobec nich na kwotę 4 152,17 zł. Mogliby tego uniknąć, gdyby w stosownym czasie spółdzielnia bądź wyegzekwowała złożenie wszystkich dokumentów, bądź poinformowała ich o możliwych konsekwencjach lub zobowiązała do spłaty odsetek w wymaganej wysokości. W sprawie w tym zakresie ustaleń nie poczyniono, należy zatem uznać, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na pełną ocenę zasadności zarzutu naruszenia przytoczonego w kasacji przepisu art. 482 k.c.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ k.p.c.